

... I stało się.

Zorganizowany dnia 02.06.2012r., już po raz drugi w historii Suchej, Dzień Dziecka - za nami! ☺

A działało się, oj mnóstwo!

Dzięki Wam, drodzy Uczestnicy, którzy zaryzykowaliście i przyjechaliście mimo prognoz pogody, które nie zachęcały. Zjechało się 130 Gości! Razem z Organizatorami bawiło się nas ponad 160 osób!

Po przyjeździe każda rodzina kierowana była do recepcji, gdzie oprócz potwierdzenia obecności, zapisów na konkursy rodzice otrzymywali skarb „ze starej szafy Ojca Czesława Chabielskiego” – książkę księdza Gastona Courtois Pt. „Rady dla rodziców” - wydana w prostej szacie graficznej, bez przerostu formy nad treścią – skupiona na tym, by każde zdanie tej książki trafiało w sedno. Przeczytajcie ją koniecznie! ☺

Nasze wspólne świętowanie rozpoczęliśmy Mszą Świętą, podczas której nie zabrakło powitania przez gospodarza spotkania – Ojca Grzegorza, radosnego śpiewu – tu brawa dla zespołu – i nawet drzewa z Darami Ducha Świętego, przy którym dzieci mocno się wykazywały wiedzą i aktywnością.

W czasie Mszy Świętej naszą Suchą troszkę zmoczyło – spadł deszcz.

A po Mszy – zabawę czas zacząć!

Zespół prowadzący tj. ekipa Arkowiczów, weteranów Suchej oraz sympatyków, zaopatrzone w przyjazne zielone koszulki, przygotowywane od wielu tygodni zaplecze techniczne i strategiczne oraz w dobry humor ☺ - wzięliśmy dzieciaki w obroty!

Młodzież, podzielona na 2 zespoły- „Wilków” i „Niedźwiedzi” - ruszyła w las... a tam trasa pełna ciekawych, nie najprostszycych zadań, zabawa, powiew przygody. A wszystkie zadania po to, by na końcu drogi, przy figurze Matki Boskiej, znaleźć prawdziwy skarb – skrzynię z Biblią – dla każdego!

Po drodze dla urozmaicenia nie zabrakło deszczu a nawet gradobicia :-)

Zwycięstwo oraz przepyszny bigos, jaki serwowany był przez niezastąpionego szefa kuchni na obiad, po takiej eskapadzie smakowały jeszcze bardziej!

No i te ciasta od Pani Rakowskiej, Pani Glamowskiej, Joli, Ewy i wielu Mam, które przywiozły ze sobą swoje wypieki... mmniamm!

Dziękujemy i chylimy czoła za ogrom pracy włożony w ich upieczenie (niektóre Panie piekły naprawdę hurtem – po kilka blach ☺)

Grupa dzieci wieku od 7 do 10 lat bawiła się na trawie pod lasem – pisków i śmiechu było co niemiara!

Najmłodsze dzieci, w wieku od 3 do 6 lat, dokazywały w sali „kominkowej” – łowiąc kolorowe rybki w miskach wody czy wyżywając się twórczo kredkami na wielkich kartach papieru ;-)

Oprócz tego każde dziecko bawiło na swój własny sposób, tak jak umiało...

Rodzice w czasie gdy ich pociechy się bawiły, mieli czas dla siebie – na rozmowy, spotkanie z często dawno niewidzianymi znajomymi, przyjaciółmi, oazowiczami.

A tak swoją drogą - drodzy Rodzice – przysyłajcie swoje dzieci na oazy do Suchej! ;-)

Takie było zamierzenie Twórcy tego ośrodka- Ojca Czesława Chabielskiego. Warto, by jak najwięcej młodych ludzi doświadczyło spotkania z Bogiem, z drugim człowiekiem oraz formacji w tym miejscu.

Tak naprawdę każdy z nas jest dzieckiem – samego Boga – więc w Dzień Dziecka nie zabrakło atrakcji dla nikogo!

Tatusiowie mieli okazję wykazać się podczas wyścigów na rowerach wodnych, Mamusie – podczas zawodów sprawnościowych – skoków w workach, kręcąc hula-hopem czy wiążąc krawat na czas.

W międzyczasie ze dwa razy popadało i zaświeciło słońce :-P

Kolejnym konkursem i okazją do wspólnej zabawy była „Szansa na sukces”, podczas której śpiewaliśmy piosenki Arki Noego. ... „Każdy modli się jak umie ...” ☺

Czego nie mogło zabraknąć po występach? No oczywiście – DESZCZU !

Ale co tam deszcz! Ci co uciekli przed nim do sali „kominkowej” to uciekli. Ale za to ci co zostali... Dali taki popis wokalny, że aż się nie chciało schodzić ze sceny. Chwilę później impreza przeniosła się do stodoły. No wprost nie mogliśmy przestać śpiewać! Frajda była że hej! (wiem, co piszę bo też tam byłam ☺)

Na zakończenie, ku zdziwieniu pewnie wielu – jednak odbyło się ognisko – i to odbyło się bardzo pięknie – ze śpiewem, gitarą, pysznymi kiełbaskami i bigosem.

Dzięki modlitwom, nakładom pracy, czasu, staraniom wielu osób a także naszym Sponsorom mogliśmy zorganizować tyle atrakcji a także obdarować Was cennymi nagrodami.

Biblie, pięknie wydane książki, płyty z muzyką, bilety na koncerty do filharmonii, artykuły kosmetyczne, rękodzieła, książeczki, zabawki, gadzety biurowe, piłki, słodczyce i wiele innych

Dziękujemy Sponsorom za Ich wkład (logo z linkami do informacji o działalności tych firm szukajcie na stronie internetowej Arki: <http://www.arka.jezuici.pl/>).

Specjalne podziękowania również od grupy Organizatorów – zespołu zielonych koszulek dla Dyrektora ośrodka – Ojca Mieczysława Łusiaka, dzięki któremu mogliśmy nocować w ciepłym murowanym domu i nabierać sił do przeprowadzenia imprezy ;-D (wg pierwotnej wersji miały to być domki – w istocie są klimatyczne i dają dużo frajdy, ale niekoniecznie gdy temperatura spada do 7 stopni C, a tyle było w nocy z 1 na 2 czerwca ☺)

Za Uczestników oraz Organizatorów i Sponsorów – płynie również modlitwa w czasie Mszy Świętych.

Wszystkim, którzy się przyczynili do realizacji tegorocznego Dnia Dziecka w Suchej – wielkie Bóg zapłać!

I wiecie co?

To nic, że w międzyczasie jeszcze ze 3 razy zdążył spaść deszcz i wyjść słońce.

Wystarczy zdobyć się na odwagę, by ciepiej ubrać dzieci (brawa dla zaradnych i jak zawsze świetnie zorganizowanych Mam), zapakować rodzinę w samochód i jechać do Suchej!

A organizatorzy musieli się tylko trochę więcej nabiegać ;-)

Pan Bóg dał nam takie momenty słońca, że udało się zrealizować wszystkie zaplanowane punkty imprezy. Pokazaliśmy, że można!

Ten Dzień Dziecka na pewno był niezwykły. I na długo zostanie nam wszystkim w pamięci.

A kończąc już powiem Wam tylko, że na rozpoczęcie Dnia Dziecka - w piątek wieczorem i na zakończenie - w sobotę po ognisku - jak kłamra spinająca ze sobą początek i koniec – na niebie nad Suchą ukazała się TĘCZA ... Symbol przymierza z Bogiem.

Czyż to nie jest wymowny znak ? ☺

Hania